Uzasadniać można wszystko

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 18, sierpień 2025 09:55
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 2188

Ministerstwo Edukacji w ramach nowelizacji Prawa oświatowego przewiduje ograniczenie katalogu działań wymagających uzyskania pozytywnej opinii kuratora oświaty. Czyni to jednak wyłącznie w odniesieniu do zagadnień o relatywnie niewielkiej doniosłości, pozostawiając w ręku podległej sobie administracji kwestie kluczowe – chociażby możliwość likwidacji szkół. W dodatku z bardzo specyficznym uzasadnieniem.

W uzasadnieniu Ministerstwo przyznaje, że likwidacji wymogu uzyskania pozytywnej opinii kuratora oświaty domagały się jednostki samorządu terytorialnego – jednak resort tego żądania nie zamierza spełnić. Twierdzi bowiem, że „uzależnienie likwidacji szkoły od otrzymania pozytywnej opinii kuratora oświaty nie ingeruje bowiem w samodzielność jednostek samorządu terytorialnego i nie znosi ich odpowiedzialności za wykonywanie zadań publicznych jako zadań własnych.” Ten drugi argument powinien prowadzić do przeciwnych wniosków niż te, które wyciągnęło Ministerstwo. Skoro gminy i powiaty są odpowiedzialne za wykonywanie zadań z zakresu oświaty i są to ich zadania własne to z samej natury rzeczy nikt z zewnątrz nie powinien ingerować w sposób realizacji. Zresztą właśnie to, że kurator oświaty bez żadnej odpowiedzialności za konsekwencje swojej decyzji wiążąco ingeruje w sytuację konkretnej jednostki samorządu terytorialnego było jednym z najważniejszych powodów sprzeciwu wobec obowiązującego stanu prawnego. Jeśli kurator chce stawać w obronie małych szkół to niech w ślad za tym idą pieniądze na jej utrzymanie. Łatwo jest podejmować decyzje na koszt innych. Przywołanie zatem w uzasadnieniu faktu, że prawa kuratora nie zdejmują z jednostek samorządu terytorialnego ich obowiązków może co najwyżej rozsierdzić, a nie wyjaśnić cokolwiek.

Równie ciekawie brzmi argument o tym, że decyzje kuratora oświaty nie ingerują w samodzielność jednostek samorządu terytorialnego. Serio? Autorzy uzasadnienia sami w to nie wierzą, bo dwie linijki niżej piszą „jednostki samorządu terytorialnego wykonują swoje zadania samodzielnie, jednakże na podstawie ustaw i w ich granicach, co oznacza, że samodzielność nie ma charakteru absolutnego i może podlegać różnego rodzaju ograniczeniom ustanowionym przez ustawodawcę.” To jak właściwie jest? Albo działania kuratora nie stanowią ingerencji w sferę samodzielności jednostek samorządu, albo są uzasadnioną ingerencją w ich samodzielność. Albo jedno, albo drugie. Nie może być natomiast tak, że zachodzi i jedno, i drugie. Najwyraźniej Ministerstwo ma trochę na bakier z logiką. Trochę, a może nawet bardzo.

Nie tylko zresztą z logiką. Światły autor uzasadnienia wskazał, że uzależnienie możliwości zlikwidowania szkoły od opinii kuratora oświaty jest właśnie przykładem uzasadnionego ograniczenia ustanowionego przez ustawodawcę. Tak – jednostki samorządu terytorialnego działają w sferze *imperium* na podstawie prawa, a w sferze *dominium* w granicach prawa. Nie ma wątpliwości, że ustawodawca tworząc prawo ustanawia zasady realizacji zadań publicznych przez samorząd terytorialny – przy czym działanie ustawodawcy zbyt głęboko ingerujące w zasadę samodzielności samorządu terytorialnego i tak może trafić przed Trybunał Konstytucyjny. Tu jednak mamy do czynienia z czymś innym. Nie z ustanowieniem przepisu określającego jak gmina czy powiat ma prowadzić szkoły, tylko z przepisem przekazującym władzę nad rozstrzygnięciami jednostek samorządu terytorialnego w ręce urzędnika administracji rządowej. Kierunek uzasadnienia wskazywałby, że ustawa mogłaby właściwie wprowadzić dowolną arbitralną ingerencję administracji rządowej w sprawy samorządowe – i byłoby to dopuszczalne.

Otóż nie. Bo nad ustawami jest Konstytucja, a Konstytucja dopuszcza ingerencję w samodzielność działania samorządu jedynie w określonym zakresie. Jej art. 171 wskazuje, że nadzór nad działalnością samorządu terytorialnego może być prowadzony, ale wyłącznie z punktu widzenia legalności i wyłącznie przez wymienione w Konstytucji organy nadzoru – Prezesa Rady Ministrów, wojewodę i regionalne izby

Phoca PDF

obrachunkowe. Co natomiast ma weryfikować kurator oświaty przy wydawaniu swojej opinii w przedmiocie likwidacji szkoły? Wystarczy spojrzeć na pierwszy z kilku punktów składający się na zakres badania – „zasadność zamierzenia likwidacji szkoły". Zasadności – a więc na pewno nie samej zgodności z prawem, która zresztą jest wymieniona w przepisie nieco dalej. Oznacza to, że obecne przepisy przewidują mechanizm nadzoru uprzedniego w zakresie wykraczającym poza Konstytucję przez podmiot nie upoważniony do tego na mocy Konstytucji. Gratuluję Ministerstwu żarliwej obrony takiego rozwiązania.

Trudno się oprzeć wnioskowi, że najwyraźniej rząd raz zdobytych kompetencji nie odda nigdy. Nic to, że broniony przepis został wprowadzony przez przeciwników politycznych i ówcześnie był krytykowany przez obecnie rządzących. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia – warto jednak pamiętać, że wcześniej czy później za elastyczność poglądów trzeba zapłacić cenę. Zwykle bardzo wysoką.

Phoca PDF